



# GŁOS PABIANIC



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

PIĄTEK 26 MARCA 1948 ROKU.

Nr. 85 (1013)

## Domy dla robotników

za sumę 15 miliardów zł. wybuduje w roku bieżącym Zakład Osiedli Robotniczych

Rada Ministrów powołała do życia Zakład Osiedli Robotniczych (ZOR), który skoncentruje całość budownictwa mieszkaniowego dla robotników.

Budżet, którym w roku bieżącym dysponować będzie Zakład Osiedli Robotniczych — wynosi około 15 miliardów złotych.

Świat robotniczy przyjął z radością i uznaniem tę decyzję naszego rządu w sprawie podjęcia na szeroką skalę budowy mieszkań dla ludzi pracy.

Dostarczenie robotnikom zdrowych, higienicznych mieszkań było jedną z poważnych trosk naszego rządu od chwili wyzwolenia. Rzucone we wszystkich miastach Polski hasło „Z suferyn i poddaszy do widnych, słonecznych mieszkań” spoiło się jednak przy swej realizacji z poważnymi trudnościami, gdyż większość naszych miast uległa tak wielkiemu zniszczeniu, ludność w całych domach tak zo-

stała ścieśniona, że w praktyce naprawę trudno było większą ilość ładnych, słonecznych mieszkań oddać robotnikom.

Również Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego w głównych ośrodkach włókienniczych naszego kraju wyremontował i odbudował szereg domów na potrzeby mieszkalne swych robotników — jednak i to było niewystarczające.

Rady zakładowe poszczególnych fabryk dobrze musiały się nabiedzić, komu przyznać

nowe mieszkanie, potrzebujących było bowiem o wiele, wiele więcej, niż wolnych lokali.

Powołanie do życia Zakładu Osiedli Robotniczych oraz wysoka suma, jaką ZOR dysponuje, każe mieć nadzieję, że obecnie rozpoczęte zostanie planowe budownictwo mieszkaniowe dla robotników na szeroką skalę i że niedługo już nadejdzie dzień, gdy opróżnią się strychy i poddasza, a polski robotnik zamieszka w nowoczesnych, urządzonych według wszelkich wymogów higieny mieszkaniach.

## Oreędzie rządu Markosa w dniu święta narodowego Wolnej Grecji

RZYM (PAP). Z okazji święta narodowego, tymczasowy rząd demokratycznej Grecji wystosował do narodu i armii oreędzie, które głosi m. in.: „Składamy hołd narodowi greckiemu, walczącemu o swą niepodległość i bohaterstwa jego awangardzie — armii demokratycznej. Wierny najwspanialszym tradycjom swych przodków, naród grecki prowadzi dziś ciężką walkę o wolność i demokrację.

Dzisiaj, jak ongiś w roku 1821, znajduje się on w obliczu obcych najeźdźców. Dzisiaj jak ongiś w roku 1821 naród grecki stoi wobec nienawiści i terroru rozpętanego przez „święte przymierze”. Dzisiaj, podobnie jak niegdyś musi on walczyć ze zdrajcami. Po-

dobnie jak wówczas, naród grecki może liczyć dziś na przyjaźń i solidarność ze strony innych narodów.

Zwycięzimy dzisiaj, podobnie, jak zwyciężyliśmy w roku 1821 i stworzymy Grecję wolną, demokratyczną i niepodległą.

Dzisiaj, w dniu święta narodowego, kiedy składamy hołd naszej rewolucji narodowej, nasuwa się ze szczególną siłą konieczność spełnienia ciężkich na nas obowiązków: „Wszyscy do broni, wszystko dla zwycięstwa!”

Jednocześnie generał Markos wydał rozkaz dzienny do żołnierzy i oficerów armii demokratycznej, w którym wzywa ich do największego bohaterstwa dla przyspieszenia chwili wyzwolenia ojczyzny.

### Churchill — przyjaciel Niemców

Przywódca prawicowego odłamu niemieckiej partii chrześcijańsko-demokratycznej dr. Adenauer oraz arcybiskup kolonii Frings zaproszeni zostali na zwołaną przez Winstona Churchilla konferencję Stanów Zjednoczonych Europy. Konferencja ta odbędzie się w maju br.

### Anglosaskie gazy w Grecji

BELGRAD (PAP). „Borba” obciąża interwentów amerykańskich w Grecji pełną odpowiedzialnością za użycie gazów w walce przeciwko greckiej armii demokratycznej. Dziennik podkreśla, że nawet Hitler nie ośmielił się stosować gazów jako środka prowadzenia wojny. Użycie gazów trujących przeciwko armii Markosa tłumaczy się — zdaniem dziennika — wściekłością monarcho-faszystów i interwentów amerykańskich wywołaną zwycięskim oporem narodu greckiego.

## Obrady zastępców Wielkiej Czwórki w sprawie traktatu pokojowego z Austrią

LONDYN (PAP). Na kolejnym posiedzeniu zastępców rady ministrów spraw zagranicznych w sprawie Austrii — delegat USA Reber wystąpił z nową propozycją, by konferencja zasięgnęła opinii rządu austriackiego na temat zdolności płatniczej Austrii. Do propozycji Rebera przyłączyli się również delegacje francuska i angielska, przy czym Francuz generał Cherriere zaproponował, by sprawa ta została zbadana w Wiedniu przez komisję sojuszników łącznie z rządem austriackim. Delegat brytyjski, major Ribanks, zgadzając się całkowicie z wnioskiem o zasięgnięcie opinii rządu austriackiego, oświadczył, że najlepszą drogą do osiągnięcia porozumienia jest uzgodnienie w pierwszym rzędzie wysokości ogólnej sumy odszkodowania dla Związku Radzieckiego z tytułu całości ustąpionej Austrii własności niemieckiej.

Odpowiadając na ten nowy wybieg delegacji zachodnich, delegat radziecki Koktomow, stojąc na stanowisku uchwał poczdamskich, sprzeciwił się propozycji amerykańskiej, podkreślając, że w żadnym wypadku austriacka

zdolność płatnicza nie może stanowić głównego kryterium przy uzgadnianiu sumy odszkodowań, należnych ZSRR z tytułu własności polonimieckiej. Delegat radziecki zaznaczył, że

poglądy rządu austriackiego w tej sprawie nie pozostają w żadnym związku z obradami konferencji. Dalszy ciąg dyskusji odłożono do następnego posiedzenia.

## Manifestacje robotnicze w całym kraju

za stworzeniem jednej partii mas pracujących w Polsce

KATOWICE PAP. — Dzień 24 bm. upłynął na Śląsku pod znakiem masowych wieców i zebrań odbytych pod hasłem zjednoczenia

klasy robotniczej. Omawiano na nich oświadczenia czołowych przywódców partii robotniczych premiera Cyrankiewicza i wicepremiera

ra Gomułki na temat jednności organicznej obu bratnich partii.

W uchwalonych na wiecach rezolucjach robotnicy stwierdzają, że zjednoczenie partii robotniczych PPR i PPS doprowadzi szybciej do podniesienia dobrobytu mas pracujących, zabezpieczy pokój i utwali władzę mas ludowych oraz zapewni siłę i bezpieczeństwo narodu polskiego.

BYDGOSZCZ PAP. — W fabrykach i zakładach przemysłowych na Pomorzu odbywają się wiece, poświęcone omówieniu zagadnienia jednności organicznej obu partii.

W uchwalonych rezolucjach zebrani stwierdzają z radością, że ostatnie wystąpienia premiera Cyrankiewicza i wicepremiera Gomułki oznaczają nowy poważny krok w kierunku utworzenia jednej, jednolitej partii klasy robotniczej, partii narodu polskiego.

RZESZÓW PAP. — W ciągu ostatnich 2-3 dni w woj. rzeszowskim w poszczególnych zakładach pracy odbyły się zebrania robotnicze, poświęcone omówieniu jednności organicznej partii robotniczych.

## Miliardy dla dostawców armat

Forrestal liczy na sutą prowizję dla siebie

WASZYNGTON (PAP). Minister Obrony James Forrestal, przemawiając na posiedzeniu komisji spraw wojskowych senatu, zaządał wyasygnowania dodatkowych kredytów w wysokości 3-4 miliardów dolarów. Suma ta ma być zużyta na pokrycie wydatków związanych z dodatkowym zacięciem do ar-

mii regularnej. Jednocześnie domagał się on uchwalenia przez kongres pełnomocnictw upoważniających rząd do przeprowadzenia poboru rekruta w wieku od 19-tych do 25-ciu lat.

Forrestal poparł również zgłoszony przez prezydenta Trumana projekt ustawy o powszechnym przeszkoleniu wojskowym.

lamentu Loary, pisze, że zyski stalowni Marine i Homecourt wzrosły z 4.800 tys. franków do 48 milionów franków, a rezerwy z 330 milionów franków do 770 milionów franków. Jednocześnie dyrekcja stalowni sprzeciwia się podwyższeniu płac robotnikom, żądając zezwolenia na podniesienie cen.

Frachon oświadcza dalej, że przed pracownikami szeregu francuskich zakładów przemysłowych zagrożonych konkurencją amerykańską stoi widmo bezrobocia. W fabryce parowozów St. Chamond liczni pracownicy są zwalniani wobec zamawiania parowozów w U. S. A.

Kapitały amerykańskie przenikają również do Zakładów Schneiders.



# Oburzenie w brytyjskich związkach zawodowych przeciw antyrobotniczym ustawom rządu Attlee-Bevina

LONDYN (PAP). W dotychczasowych organizacjach brytyjskich związków zawodowych panuje głębokie niezadowolenie z powodu planu zamrożenia płac. Jak wiadomo, związki zawodowe domagają się, aby równocześnie zyski kapitalistów zostały zredukowane. Postulat ten nie został uwzględniony w planie rządu brytyjskiego.

W związku z silnym naciskiem, jaki członkowie związków zawodowych wywierali na swych przywódców, — Konferencja egzekutywy TUC (brytyjskie związki zawodowe) zapowiadała się burzliwie.

W ostatniej chwili rząd brytyjski, pragnąc wzmocnić pozycję swych zwolenników na konferencji TUC zgodził się na pewne ustępstwa wobec związków zawodowych. Ustępstwa te polegają na tym, że komisje arbitrażowe nie będą krepowane decyzją w sprawie zamrożenia płac.

W tej sytuacji „Biała Księga” w sprawie płac została na wczorajszym posiedzeniu TUC przyjęta. Podkreśla się, że mimo poważnych ustępstw rządu, za „Białą Księgą” wypowiedzieli się delegaci, reprezentujący 5 milionów głosów, a przeciwko niej głosowali reprezentanci 2 milionów członków związków zawodowych.

Opozycja, jaka wyłoniła się na ostatniej konferencji TUC, była nadszpejlowana wielką. Panuje powszechne przekonanie, że delegaci, reprezentujący przeszło 2 miliony członków związków zawodowych, swoją postawą „od-

...mówili zaufania dla rządu Labour Party”. Podczas debaty delegaci atakowali rząd za laworyzowanie kapitalistów. Podkreślano, że rząd nie uczynił de facto nic konkretnego dla zredukowania ciągle rosnących zysków i dywidend, zrzucając cały ciężar kryzysu na świat pracy.

Na wniosek opozycji, rada brytyjskich związków zawodowych postanowiła powołać specjalną komisję, która zbierze się w kwietniu, bezpośrednio po ogłoszeniu nowego budżetu Wielkiej Brytanii, dla zbadania nowego budżetu i stwierdzenia, w jakim stopniu zyski kapitalistów będą opodatkowane.

## Uwaga przedworniczy pracy!

# Dekret o zmianie podatku od wynagrodzeń ogłoszony w Dzienniku Ustaw RP

WARSZAWA (PAP). Prezydent R. P. zarządził ogłoszenie w Dzienniku Ustaw dekretu z dnia 25 marca 1948 r. o zmianie dekretu z dnia 18 sierpnia 1945 r. o podatku od wynagrodzeń.

Dekret ten przynosi dalsze ulgi dla przedworników pracy zarabiających więcej, na skutek współzawodnictwa pracy.

# Karta handlu międzynarodowego podpisana została przez 53 państwa

Nowy Jork. — Dnia 24 bm. w Havanie podpisana została Karta Handlu Międzynarodowego przez przedstawicieli 53 państw.

Przed wejściem w życie Karta musi być ratyfikowana przez zainteresowane rządy. Kilka państw odmówiło podpisania Karty.

# Debata w sprawie Palestyny na Radzie Bezpieczeństwa w Nowym Jorku

NOWY JORK (PAP). Przedstawiciel Francji Parodi zaproponował na śródomowym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa, aby zarząd powierniczy zorganizował w Palestynie kantony żydowski i arabski oraz wprowadził tymczasowy system imigracyjny „sprawiedliwy dla Żydów i Arabów”. W tej formie delegacja francuska przyjęła propozycje Stanów Zjednoczonych w sprawie tymczasowego powiernictwa ONZ na terytorium Palestyny. Parodi dodał, że jego wniosek w sprawie utworzenia kantonów nie przesądza ostatecznego rozwiązania zagadnienia.

Delegat libański Camille Chamoun uznał propozycję francuską za „niepraktyczną” oświadczył natomiast, że Arabowie zgadzają się na zwolnienie nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia w myśl propozycji USA.

Przedstawiciel Egiptu Nahmoud Bey Fawzi oznajmił, że Arabowie nie zgodzą się na podział Palestyny bez względu na to, w jakim stopniu zostanie on „osłodzony”.

Przedstawiciel Agencji Żydowskiej rabin Abba Hillel Silver oświadczył, że nie będzie komentował propozycji amerykańskiej do chwili formalnego jej przedstawienia Radzie. Następnie Silver odczytał oświadczenie, wydane we wtorek przez Agencję Żydowską i Vaad Leumi w sprawie decyzji Żydów utworzenia własnego państwa z dniem 16 maja.

## Na marginesie Melodramat polityczny

Reakcyjna prasa Zachodu na rozkaz swych panów, zawiadzonych rozwojem wydarzeń w Czechosłowacji, nie ustaje w obrzucaniu tego kraju błotem najrozmaitszych kłamstw i oszczerstw. Brukowy dzienniczek paryski „Paris Presse”, wykonypował sobie np. historyjkę o rzekomych przybyciu do Francji b. członka parlamentu praskiego, niejakiego Skrabaka.

Jego mość ten przywędrował podobno (z brzytwą i ręcznikiem?) do granicy francuskiej pieszko, po czym — po okazaniu książeczki wojskowej z Legii Cudzoziemskiej, z lat 1914—1918, został wpuszczony do Francji. Biedaczek miał przy sobie tylko tyle pieniędzy, że starczyło mu zaledwie na bilet do Troyes, gdzie na dworcu zemdlał z głodu. Litościwi Francuzi zaniesli go do rezydencji miejscowego biskupa, gdzie znalazł pomoc i opiekę.

Jakież to wzruszający melodramat polityczny!... Nieszczęśliwy męczennik, wypędzony przez „terorystów” z kraju; on że bohater pierwszej wojny światowej; omdlenie z głodu na dworcu kolejowym; wreszcie — akt chrześcijańskiego miłosierdzia ze strony biskupa w Troyes. Czyż można się dziwić, że cała francuska prasa reakcyjna podchwyciła tę wyciskającą łzy historię i rozmasowała ją szeroko.

Ale — stop!... Cały ten pięknie i pomyślowo ułożony melodramat pozbawiony jest — jak się okazuje — osoby... głównego bohatera. Według urzędowych informacji z Pragi czeskiej, w parlamencie czechosłowackim nie zasiadał nigdy poseł nazwiskiem Skrabak.

Więc jakże, panowie z „Paris Presse” itp. szmatek drukowanych?... Oni w Polsce kłamców pędzono pod lawę, aby stamtąd „odszytkiwali” kłamstwa. I z wami należałoby tak postępować.

B. D.

## Trybuna wolności

ORGAN K.G.C. P.P.R. TYGODNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY

## KOMUNIKAT

Dyrekcja Centralnej Szkoły PPR w Łodzi, prosi wszystkich absolwentów Szkoły, którzy ukończyli którykolwiek z kursów w Lublinie (w 1944 r.) lub w Łodzi (w latach 1945—48), aby przesłali obecne swoje adresy do Wydziału Personalnego Centralnej Szkoły — Łódź, Al. Kościuszki 65. 2084-k

## Konferencja oddziałów związkowych

Okręgowa Komisja Związków Zawodowych w Łodzi przypomina, że w dniu 30 marca br. o godz. 16-ej w sali Centralnej Świątyni Związku Zawodowego Rob. i Prac. Przemysłu Budowlanego przy ul. Nawrot 23, odbędzie się konferencja wszystkich Zarządów z terenu m. Łodzi, z następującym porządkiem obrad:

1. Sprawozdanie z działalności Ubezpieczalni Społecznej — referuje ob. Krzyżanek.
2. Sprawozdanie z działalności Komisji Specjalnej — referuje tow. Madej.
3. Dyskusje.
4. Wolne wnioski.

Okręgowa Komisja Zw. Zawodowych w Łodzi

DEHORACJA, STOŁU WIELKANOCEGO BUTELKA WINA

PARSTWOWYCH WYTWORNI

JELENIA GÓRA WALBRZYCH „POMONA” KRUSZWICA ZIELONA GÓRA LEGNICA I INNYCH

ZADAJ W WSZYSTKICH SKLEPACH

## Na okres świąteczny PIWA

doskonale

JASNE — PORTERY — SŁODOWE

Państwowych Browarów OKOCIM, ŻYWIEC, TYCHY, GRODZISK ŁÓDZKI ZDROJ, ELBLĄG, GDAŃSK i innych

poleca

PAŃSTWOWY PRZEMYSŁ FERMENTACYJNY

## LEONID SOŁOWIEW PRZYGODY NASREDINA PRZEKŁAD ZOFII BEYLIN



— Domowi twojemu przypadł wielki zaszczyt — powiedział Arstanbek. — Władca prawowiernych i namiestnik Allah na ziemi, nasz pan i władca, sam wielki emir, raczył wspomnieć twoje nędżne imię. Do jego wiadomości doszło, że w twoim ogrodzie rośnie piękna róża i zaprzęgnął róża tę ozdobić swój pałac. Gdzie twoja córka?

Siwa głowa garncarza zachwiała się, w oczach mu pociemniało. Usłyszał głuchy, krótki, jakby przedśmiertny jęk swojej córki, którą strażnicy wyciągnęli z domu na dwór. Nogi starca załamały się, padł na ziemię twarzą w dół i już nic nie widział i nie słyszał.

— Stał przytomność ze szczęścia wyjaśnił Arstanbek swoim strażnikom. — Zostawcie go, niech wróci do przytomności, a potem niech przyjdzie do pałacu, aby wyrazić emirowi swoją bezgraniczną wdzięczność. Chodźcie.

Tymczasem Chodża Nasredin zdążył przejść dookoła i wyszedł na drugą stronę tejże ulicy. Ukrył się w krzakach. Stąd widział furtkę w domu Niaza, widział dwóch strażników i trzeciego czło-wieka, któremu przyjrząwszy się poznał w nim lichwiarza Dżafara.

— Aha, kulały pies! To ty sprowadziłeś strażników, aby mnie schwytali! — mówił do siebie Chodża Nasredin jeszcze nie domyślając się prawdy. — Dobrze, szukajcie sobie! Wypadnie wam odejść z pustymi rękoma.

Zmartwiła go przerażenia Chodża Nasredin widział, jak wynieśli jego ukochaną. Próbowła się wyrwać, krzyczała przeraźliwym głosem; strażnicy jednak trzymali ją mocno, przegrodziwszy drogę podwójnym rzędem tarcz.

Było czerwcowe południe — straszliwy upał, ale przez całe ciało Chodży Nasredina od pięty do szyi — przebie-

gał zimny dreszcz. Strażnicy zaś zbliżali się, droga ich prowadziła obok krzaków, w których był ukryty Chodża Nasredin. Rozsądek jego uległ zamroczeniu. Wyciągnął z pochwy swój krzywy nóż i przypadł do ziemi. Arstanbek szedł na przódzie, lśniąc poślaczoną blachą i jego pierwszego trafiłby nóż w tustą szyję. Lecz nagle czyjaś ciężka ręka opuszczała się na ramię Chodży Nasredina i mocno przycisnęła do ziemi. Drgnął — wznosił rękę z nożem, lecz opuścił ją, poznałszy znajomą zakopconą twarz kowala Jusupa.

— Leż! — szepnął kowal. — Leż i nie poruszaj się. Jesteś szalony: ich jest 20 tu, wszyscy uzbrojeni, a ty sam jeden, nie uratujesz jej. Leż więc, mówię ci!

Trzymał Chodża Nasredina przyciśniętego do ziemi tak długo, póki oddział strażników, którzy odprowadzali Giuldżan nie znikł za zakrętem.

— Po co? Po co mnie powstrzymujesz? — krzyknął Chodża Nasredin. — Czy nie lepiej byłoby, abym już nie żył?

— Rozumny nie podnosi ręki na lwa, ani pięści przeciwko mieczowi — surowo powiedział kowal. — Śledziłem tych strażników od samego rynku i zdążyłem na czas, aby cię uchronić od spełnienia szaleństwa. Nie wolno ci dla niej umierać, przeciwnie, winienes żyć i walczyć, aby ratować ją, co jest o wie-

le trudniejsze. I nie trać czasu na smutne rozmyślenia, idź i działaj. Oni mają szable, tarcze i dzidy, ale tobie Allah dał potężną broń — ostry rozum i nadzwyczajny spryt, z którym nikt się porównać nie może.

Tak mówił kowal. Słowa jego pełne były męskości i twarde jak żelazo, które kuł przez całe życie. Serce Chodży Nasredina, które bliskie było załamania — wzmocniło się od tych słów.

— Dziękuję ci, kowale! — powiedział. — Nie przeżywałem jeszcze bardzo ciężkich chwil, ale nie godzi mi się wpadać w rozpacz. Odchodzi, kowale, ale obiecuje ci, że będę godnie walczył swoją bronią!

Wyszedł z krzaków na drogę. Ale w tejże chwili z pobliskiego domu ukazał się lichwiarz, który zatrzymał się, ażeby przypomnieć jednemu z garncarzy o terminie płatności.

Zderzyli się twarzą w twarz. Lichwiarz zbliżył i czmychnął natychmiast z powrotem, zatrzasnął drzwi i zamknął je na zasuwkę.

— Dżafarze, biada tobie, pomóżcie hyeny! — powiedział Chodża Nasredin. — Wszystko widziałem, wszystko słyszałem, wiem o wszystkim!

Nastąpiła chwila milczenia, a potem lichwiarz powiedział:

(D. c. n.)



To i owo

Wariacje świąteczne

Odbiegliśmy wprawdzie po wojnie tu i ówdzie od różnych pięknych zwyczajów sarmackich i zacnych praktyk naszych przodków, ale od przyjemnego obżarstwa tudzież opilstwa świątecznego wada: święconego nie szargać! Zastaw się a postaw się! Pij, pij, pij, bracie pij! Jedz, pij i popuszczaj pasa...

Trudno — taka tradycja. Trudno, ale bynajmniej — nie darmo. Przeciwnie — to kosztuje. To jednak, że kosztuje, nikogo nie odstrasza. Najlepszy dowód, iż przeróżne magazyny lakomstwa są w okresie przedświątecznym przedmiotem b. rojnej inwazji ze strony t. zw. publiczności. Temu różową szyneczkę, temu schabik, temu parę litrów gatunkowej... Mimo utyskiwań na „ciężkie czasy” jakoś, obywałe, się żyje i tyje (w czasie świąt). Oczywiście, u nas. W krajach bowiem, zdanych na „pomoc amerykańską” nie jest tak rozkosznie. Tam zamiast szyneczki — „Horse meat” z puszek, a jajkiem to się dzieli jak uspięryną: ponieważ jest ono w proszku, zliżuje się je z papierka i popija wodą.

Drugi dzień świąt, moi złoci jest poświęcony, jak wiadomo dyngusowi.

Świątę Dyngus należy do obyczajów bardzo starych. Jeśli chodzi o Polskę, jest on przestrzegany nie tylko w drugi dzień świąt Wielkiej Nocy, ale w ogóle przez cały rok. Polega on na nie wylewaniu za kołnierz, a zalewaniu do wewnątrz. W wielu wypadkach z rezultatem w postaci pompowania żołądka przez Pogotowie Ratunkowe.

Smigus Dyngus, który prowadzi do zaćmienia lub utraty przytomności, jest naturalnie pogwałceniem obyczaju. Pdpieramy natomiast dyngus, który prowadzi do otrzeźwienia. Takie zmycie głowy przydałoby się np. obecnie wielu wpływowym mężom stanu i Stanów.

W tym wypadku zastosowanie dyngusu byłoby zgodne z postępem mającym na celu dążenie do czystości — w polityce.

E. Tam.

Rozbijające jedności robotniczej w udosobnieniu

Lewica socjalistyczna opuściła COMISCO

Matactwa najmitów dolara będą utrudnione

W dniu 22 marca b. r. POLSKA PARTIA SOCJALISTYCZNA ogłosiła komunikat o swym WYSTĄPIENIU Z KOMITETU MIĘDZYNARODOWYCH KONFERENCJI SOCJALISTYCZNYCH (COMISCO). Decyzja PPS — jak stwierdza komunikat — stanowi ODPOWIEDZ NA PROWOKACYJNE UCHWAŁY obecnej sesji Komitetu, zwrócone przeciwko Czechosłowackiej Socjalnej Demokracji i przeciwko polityce jedności robotniczej, reprezentowanej przez PPS i Włoską Partię Socjalistyczną.

Tegoż dnia podobne oświadczenie ogłosiła w Pradze Czechosłowacka Partia Socjaldemokratyczna, motywując swój krok m. in. potępieniem polityki większości partii socjalistycznych Europy Zachodniej, które zawarły przyznanie z silami reakcji międzynarodowej, uosabianej przez imperializm amerykański.

Prasa donosi z Londynu, że delegat Włoskiej Partii Socjalistycznej, jedyny spośród lewicowych socjalistów uczestniczący w obradach Komitetu, opuścił demonstracyjnie te obrady na znak protestu przeciwko przyjętej przez Komitet rezolucji. Rezolucja ta zawiera uwagi obraźliwe pod adresem mas pracujących Włoch (za to, że nie chcą iść na pasku imperializmu) polepia włoskich socjalistów za współpracę z komunistami... Ostatnia wiadomość, z Budapesztu, mówi o powziętej przez Komitet Polityczny Węgierskiej Partii Socjalistycznej uchwały w sprawie wystąpienia ze stątego Komitetu Międzynarodowych Konferencji Socjalistycznych w Londynie.

Tak więc wszystkie lewicowe i szczerze socjalistyczne elementy opuściły komitet londyński.

Obecnie stał się on jawną ekspozyturą polityki imperialistycznej, grupuje bowiem samych tylko marshallowców i bevinowców, pracujących renegatów socjalizmu.

Decyzja CKW PPS o zerwaniu więzów or-

ganizacyjnych z prawicą socjalistyczną zostanie z radością powitana przez najszersze masy robotnicze, zorganizowane w bratnich naszych partiach. Upowszechniło się już u nas przeświadczenie, że w takim gronie, gdzie letują Schumachera, nie mogą zasiadać polscy socjaliści; że między robotnikami i całym światem pracy, walczącym o pokój i socjalizm — a prawicą socjalistyczną Zachodu, która stała się tubą podległości wojennych i nienawiści do ZSRR i ruchu komunistycznego, wyrosła przepaść nie do przebycia.

Nie sprawdzili się w żadnym stopniu rachuby na to, że komitet londyński stanowić będzie forum dla walki o jedność międzynarodowego ruchu robotniczego. Prawicowym przywódcom, notorycznym rozbijaczom jedności robotniczej, trafiają do przekonania jedynie argumenty dyplomacji dolarowej. Doświadczenia historyczne i interesy mas robotniczych w żadnym stopniu nie są przez nich brane w rachubę. Nie ulega też wątpliwości, że obecna izolacja międzynarodowa pravicowców utrudni im manewrowanie i oszukiwanie robotników socjalistycznych w ich krajach — tych robotników, którzy zdecydowanie domagają się kontynuowania i pogłębienia współpracy z ZSRR i państwami demokracji ludowej.

Całkowicie słusznym i aktualnym jest zawarty w deklaracji PPS apel do robotników partii socjalistycznych, zorganizowanych w COMISCO oraz oświadczenie, które wyraża całkowitą solidarność z masami robotników socjalistycznych całego świata oraz deklaruje gotowość współdziałania i pomocy w ich walce przeciwko ofensywie kapitału i reakcji.

Młodzież polska — młodzieży walczącej o wolność

W Łodzi powstał Wojewódzki Komitet Pomocy Młodzieży Walczącej o Wolność i Demokrację. Sekretariat Komitetu czynny jest codziennie w godzinach 8—15 w lokalu Zarządu Wojewódzkiego Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici” — Łódź, Al. Kościuszki 45, tel. 152-11.

W godzinach urzędowania będą przyj-

mwane datki na rzecz pomocy młodzieży walczącej.

Składajcie datki na rzecz pomocy młodzieży walczącej o wolność i demokrację!

WOJEWÓDZKI KOMITET POMOCY MŁODZIEŻY WALCZĄCEJ O WOLNOŚĆ I DEMOKRACJĘ

Wyniki rzetelnej i ofiarnej pracy

PZPB Nr 2 na drodze ku lepszej przyszłości

Jeszcze kilka miesięcy temu u Poznańskiego nie było dobrze. O wykonaniu planu w przedsiębiorstwie nie próbowano nawet marzyć. Tkalinia z trudem osiągała 100 proc. planu.

A jak jest dzisiaj? Załoga PZPB Nr 2 i kierownictwo zakładów mogą być dumne z rezultatów swej kilkumiesięcznej pracy.

Wystarczy spojrzeć na tablice orientacyjne

z wykresami wykonania planu. Kolorowe paski trzymają się zdecydowanie powyżej czerwonej linii i powoli, ale systematycznie wznoszą się ku górze.

To nie jest przypadek, jak to mówią „fuks”. Tu widać rzetelną, upartą pracę. Walka, szczególnie w przedsiębiorstwie, toczy się o każdy ułamek procentu.

Wczoraj przeciętne przekroczenie normy

było 139 proc., dziś 139,5 proc., a jutro będzie 140 proc. Będzie napewno. Bo o to walczą cała załoga przedsiębiorstwa — od dyrektora tow. Kosińskiego do chłopca zakładającego sznurki na wrzecionu.

Taka pozornie mało ważna osobistość, jak sznurkarz, ma bardzo poważny wpływ na wykonanie planu.

Miesiąc temu na jednej maszynie (400 wrzecion) nieczynnych było z powodu zerwanych sznurków od 20 do 30 wrzecion.

Dzisiaj średnio brakuje od 3 do 5 sznurków. W konsekwencji uzyskano około 1.200 kg przędzy dziennie. Przedsiębiorstwo średnioprzednia wykonała w styczniu plan w 99 proc., w lutym w 101,34 proc., a w marcu osiągnęliśmy 106 proc. — oświadcza dyr. techniczny zakładów tow. Egierski.

Lepszy jest stan tkalini. W lutym wykonano 110 proc. planu. Bohaterem tkalini jest obywatel Bolesław Ciula. Ten młody, bo zaledwie 22-letni tkacz uzyskał kolejno trzy razy pierwsze miejsce na „szóstkach”.

Sporo zmarłowień przyczynia zakładom t. zw. sala remontowa, gdzie pracują przeważnie świeżo wyczerani tkacze. Z przekroczeniem normy jest tam nie tego. Ale i na to znalazł się sposób. Należy przetasować tkaczy. Dobrzy, a przede wszystkim uspołecznieni tkacze powinni pracować z młodymi. Niech ucza, niech będą dla nich żywym przykładem, jak należy pracować.

„Wykonanie planu w metrach mamy już jakby w kieszeni” — powiadają ludzie z PZPB Nr 2. Główną uwagę i wszystkie siły musimy skierować na sprawę jakości, która w ostatnich czasach mocno się niestety — pogorszyła, a w tym właśnie kierunku idzie umowa o współzawodnictwo, jaka zawarliśmy z PZPB w Andrychowie. Zakłady te są naszym groźnym przeciwnikiem.

PZPB Nr 2 mają nową Radę, już od dwóch miesięcy.

— Dopiero dwa miesiące — mówi tow. Bruzik, przewodn. Rady. — Roboty mamy pełne ręce, wiele rzeczy trzeba było zmienić, poprawić. My się chwalić nie będziemy. Poczekamy, aż naszą pracę ocenią ci, którzy nas wybrali. A ileż spraw do uregulowania. Stółówka, wyrąb mięsa, sprawy mieszkaniowe, Współzawodnictwo... Właśnie współzawodnictwo. W tej dziedzinie musimy wiele zrobić.

Współzawodnictwo u Poznańskiego musi nabrać charakteru akcji wybitnie społecznej. Rada, partie polityczne i kierownictwo zakładów pracują w tej chwili nad ustaleniem regulaminu współzawodnictwa wewnętrznego.

Było u Poznańskiego źle, jest już dużo lepiej, a będzie dobrze, musi być dobrze. Wierzymy.

Jeżeli wszyscy zainteresowani będą tego chcieli, to napewno będzie dobrze. I tego życzymy załozce PZPB Nr 2 z całego serca.

em-em.

Usprawnienie pracy — zagadnieniem dnia

Przed Zjazdem Małej Racjonalizacji w przemyśle włókienniczym

Przygotowania do mającego się odbyć Zjazdu Małej Racjonalizacji włókienniczej są już w pełnym toku.

W wielu fabrykach na porządku dziennym narad wytwórczych znalazły się te właśnie sprawy, a wielka ilość pomysłów, wysuwanych w dyskusji świadczy o tym, że myśl o usprawnieniu pracy w przemyśle włókienniczym padła na podatny grunt.

Opok kierowników i majstrów zabierają głos w dyskusji i robotnicy wysuwając szereg projektów, które może i były już gdzieś i kiedyś zrealizowane, ale które na danym terenie nie znajdują zastosowania, chociaż wszelkie ku temu warunki istnieją.

Okazuje się więc, że często układaczkę w przedsiębiorstwach pracują niedbale i nie eliminują cewek zaolwionych, przybrudzonych i źle nawiniętych. Cewki te dostają się do tkalini i sta ją się tam przyczyną błędów w towarze. Nieodpowiednie cewki powinny więc być starannie odkładane i pod żadnym pozorem nie mogą one trafić do tkalini.

Bardzo wiele braków w tkaninach powstaje na skutek przybrudzenia tkaniny lub osnowy na krosnie. Tu robotnik położy nieopatrznie zabrudzoną rękę — tam kapnie kropla o-

liwy i już towar jest zabrakowany.

Założenie tartuchów z przodu krosna (na tkaniny), z tyłu (pod osnowy) pod maszyny itp. można zrealizować stosunkowo bardzo tanim kosztem. Skutek pozytywny długo nie da na siebie czekać, a nakłady poczynione zwrócą się fabryce stokrotnie.

Założenie kilku woreczków na odpadki na każdym krosnie umożliwi tkaczowi odkładanie odpadków w zależności od koloru do właściwego woreczka. Pozwoli to na znacznie lepsze wykorzystanie odpadków, co wpłynie dodatnio na rentowność zakładów pracy.

Zainstalowanie na krosnach pilnowaczy o-

snów (lamelek) — aparatów zatrzymujących automatycznie maszynę w wypadku zrywu — przyczyni się do zmniejszenia ilości zrywów i do dalszego wzrostu ruchu wielowarsztatowców. Zwiększenie obrotów maszyn do maksymalnej granicy pozwoli na zwiększenie produkcji i co za tym idzie, na zwiększenie zarobków.

Różne projekty i pomysły rozpatruje się obecnie w trakcie dyskusji przedzjazdowej. Niektóre z nich, okazały się, być może, niepraktyczne czy niestudne, ale większość na pewno przyczyni się do dalszego usprawnienia pracy w przemyśle włókienniczym. (L)

W spółdzielniach mleczarsko-jajczarskich

W tych dniach odbyło się posiedzenie Okręgowej Rady Oddziału Mleczarsko-Jajczarskiego „Społem” w Łodzi, na którym rozpatrzono wyniki działalności za 1947 r. oraz przyjęto do wykonania wojewódzki plan dostaw i produkcji spółdzielni mleczarsko-jajczarskich na 1948 rok. Plan przewiduje znaczne zwiększenie dostaw nabiału do Łodzi.

Rada podjęła uchwałę o współzawodnictwie

pracy na terenie woj. łódzkiego, którym objęte będą wszystkie spółdzielnie mleczarskie i jajczarskie. Będą one współzawodniczyły w wysiłku zwiększenia dostaw do Oddziału w Łodzi, ulepszenia produkcji nabiału, podniesienia zawartości tłuszczu w mleku, zwiększenia zbiórki jaj, oszczędności w kosztach oraz zjednywania członków do spółdzielni. Za najlepsze wyniki Rada Okręgowa przyzna premie i nagrody.



Nie słuchając wywodów szefa gestapo, Launitz zbliżył się do niego, położył mu poufale ręce na ramionach i rzekł prawie dobrodusznym tonem:

— Niech pan dobrze uprzytomni sobie, co czynię! — Jest pan tylko botanikiem z wykształcenia, a ja otrzymałem wykształcenie w murach centrali naszego wywiadu. Ten pański Kuzniecowa, przyniesie nam więcej korzyści, gdy będzie nie w więzieniu, ale na wolności. Mam wrażenie, że pan nareszcie polapał się w sytuacji? Ale jedźmy dalej! Musimy przejrzeć wszystkie te spisy i zala-

twić pozostałych ludzi. — Launitz sięgnął ręką znów po spisy i zaczął je studiować. — Gluchow, technik, 28 lat... tak... tak... Gluchowa należy rozstrzelać!..

Heinz nie zdążył jeszcze opuścić gabinetu, gdy zapukano do drzwi. Na progu stała Luiza Muller. Tym razem była ubrana w skromną czarną, ale gustowną i efektowną sukienkę.

— Aresztowana Kowalenko znajduje się w sąsiednim pokoju. — zameldowała służbowo i dodała z odcieniem pewnej ironii w głó-

14 sie! Według rozkazu pana komendanta! Launitz nie zwrócił uwagi na tę ironię i krótko powiedział:

— Wprowadzić aresztowaną!

Konwojent wprowadził do gabinetu komendanta Kowalenko. Była to wysoka, smukła, dziewczyna. Nawet liczne ślady krwi nie zdołały zszpeci jej ładnej twarzy. Launitz z zaciekawieniem popatrzył na nią.

— Czy już wymieniliście nazwiska swych współników? — zapytał.

Zamiast Kowalenko, odpowiedziała Muller:

— Pani majorze! niestety, muszę powiedzieć, iż aresztowana oszukała nas haniebnie. Podaje zmyślone adresy. Przy ulicy Szerokiej nie ma domu pod tym numerem, który podała Kowalenko podczas badania. Jest tam wszystkiego 82 domy, ona zaś wymieniła numer 94.

— Co to oznacza? — po dłuższej pauzie spokojnie zapytał Launitz prawie nie patrząc na dziewczynę i bawiąc się swoją papierośnicą.

Aresztowana nie odpowiedziała ani słowem i zachowywała dalej milczenie.



# Zakupy - zakupy... Ostatnie dni przedświąteczne

## Wszelkich produktów wbród - nic nie podrożało

Już we wtorek setki gospodyń przewijały się przez rynki łódzkie, przypuszczając, że ceny nabiału będą tu znacznie niższe, niż w sklepach.

Tym razem jednak PSS zrobiła kupującym przyjemną niespodziankę. Jajka w dowolnej ilości sprzedaje się po 16 złotych. „Spółem” rozprowadziło zaś między pracującymi w instytucjach i fabrykach masło śmietankowe. W sklepach mleczarskich PSS sprzedaje się dobre masło mleczarskie. W sklepach rzeźniczych obserwujemy duże ożywienie. Jak zawsze największym powodzeniem cieszy się tradycyjna szynka, której w tym roku sprzedane ilości przewyższają wielokrotnie ubiegłe Święta.

Dużym powodzeniem cieszą się wina krajowe, przysięgane w cenie, a zdobywające sobie prawo obywatelstwa w naszych skromnych gospodarstwach domowych. Firmy wyrobów cukierniczych poszły na rękę naszym gospodarzom, przygotowując dużą ilość mazurków i różnych gatunków słodczy.

W piekarniach największe nasilenie zaobserwujemy w sobotę. Pieczywa będzie dość, gdyż zapasy mąki i drożdży są wystarczające. Ale żółdek — to nie wszystko...

Dobre samopoczucie dopisuje nie tylko przy jedzeniu, ale przy odpowiadaniu i odświeżonym stroju. Sklepy z gotową konfekcją, państwowe, spółdzielcze i prywatne cieszą

się wielką frekwencją. Dostateczny asortyment towaru gwarantuje, że każdy znajdzie dla siebie coś odpowiedniego.

Najbardziej dodatnim objawem, świadczącym o ustabilizowaniu się rynku, są stałe ceny. Nic, literalnie nic, w okresie przedświątecznym nie podrożało. Jest to pomyślną wróżbą na przyszłość.

## Co otrzymamy na kartki w kwietniu

### Normy przydziałowe będą pokryte w 100 procentach

W miesiącu kwietniu br. normy chleba i mąki pszennej dla posiadaczy kart zaopatrzenia wszystkich kategorii zostaną pokryte w 100 proc.

Podobnie w 100 proc. zostaną pokryte normy mięsa, przy czym pracownicy przemysłów zaopatrywani centralnie, jak również pocztowcy oraz konsumenci korzystający z sieci powozach-

nej na terenie woj. śląsko-dąbrowskiego, miast Warszawy i Łodzi, oraz szeregu innych większych miast otrzymają mięso świeże z zakupów Funduszu Aproprowizacyjnego.

Reszta konsumentów otrzymają konserwy. Do trzech to również wszystkich osób korzystających z kart II-iej, III-iej i IIII kat. Tuszec wydany zostanie w m-cu kwietniu podobnie jak w poprzednich miesiącach z tym, że również przydziały tuszeczki otrzymają wszyscy posiadacze

kart IR Grupy ludności zaopatrywane przez Zjednoczone i Rejonowe Centralne Aproprowizacyjne otrzymają na karty kat. I-iej rąbankę z zakupów Funduszu Aproprowizacyjnego. Pozostali konsumenci margarynę krajową, margarynę z importu, olej, względnie tłuszcz, pochodzące z dostaw UNBRA.

Mydło wydane zostanie na karty kat. I-iej w ilości 0,2 kg na karty kat. IR i IRD w ilości 0,1 kg.

## Pomyślna sytuacja na rynku aprowizacyjnym

### Konferencja w Komisji Specjalnej

W Komisji Specjalnej w Łodzi odbyła się konferencja z udziałem przedstawicieli Funduszu Aproprowizacyjnego, PCH, PSS, Wojewódzkiego i Miejskiego Urzędu Przemysłowego.

Tematem konferencji była sytuacja na rynku aprowizacyjnym łódzkim w okresie przedświątecznym. Otóż sytuacja ta przedstawia się bardzo pomyślnie. Łódź została należycie zaopatrzona we wszelkie artykuły spożywcze, jak masło, mąka, jajka, mięso itp.

Prokurator Bohdan z Komisji Specjalnej zakomunikował zebranym, że Komisja Specjalna szczególnie w okresie świąt czuwać będzie nad tym, by nieuczciwe elementy spekulatorów nie doszły do głosu, podbijając ceny na artykuły pierwszej potrzeby. Codziennie odbywają się kontrole sklepów przeprowadzane przez tak zw. kontrole branżowe. Jest to nowy system kon-

trol, której urzędniczy interesują się nie tylko cenami, ale i źródłem pochodzenia towaru i tym, czy jest on rozprowadzany we właściwy sposób.

W ciągu ostatnich dni sporządzono szereg protokołów. Nieuczciwi kupcy poniosą zastępną karę.

Proces nieuczciwych urzędników Brygady Skarbowej w Łodzi został przerwany ze względu na konieczność powołania nowych świadków. Dalejszy ciąg procesu odbędzie się 2 kwietnia br. Między innymi zeznawać będzie Okręgowy Inspektor Ochrony Skarbowej, ob. Jaśkiewicz.



Proces nieuczciwych urzędników Brygady Skarbowej w Łodzi został przerwany ze względu na konieczność powołania nowych świadków. Dalejszy ciąg procesu odbędzie się 2 kwietnia br. Między innymi zeznawać będzie Okręgowy Inspektor Ochrony Skarbowej, ob. Jaśkiewicz.

### Sprawa o rzekomy suadek

W najbliższym czasie na wokandę Okręgowego Sądu Karnego wejdzie interesująca sprawa, której bohater obecnie przebywa w więzieniu.

Oto niejaki Benjamin Kilbert wpadł na pomysł szybkiego wzbogacenia się. Mianowicie

### WYKWALIFIKOWANY

## Akwizytor

poszukiwany natychmiast

Warunki dobre.

Zgłoszenia: Biuro Reklam i Ogłoszeń „PRASA”, Piotrkowska 55.

## Elektrownia łódzka i warszawska stają do współzawodnictwa

Wczoraj przybyła do elektrowni łódzkiej delegacja pracowników i robotników elektrowni warszawskiej. W skład delegacji wchodzi —

pięciu przedstawicieli kotłowni, sekretarza kół partyjnych, przedstawicieli Rady Zakładowej oraz dyrektor.

## Proces urzędników BOS odroczony

wniósł do Sądu sprawę o spadek w postaci 9-ciu domów w Łodzi. Postawił on fałszywych świadków, którzy zeznali, że właściciele tych domów nie żyją i że jednym prawowitym spadkobiercą jest Kilbert.

Przy ostatniej kamienicy, którą rzekomo w spadku otrzymał Kilbert — przy ul. Piotrkowskiej 286 powinęła mu się noga. Kamienicę tę sprzedał za około 2 milionów zł, a po pewnym czasie zgłosiła się właścicielka, która wróciła do Polski z zagranicy, a o której świadek zeznał, że nie żyje.

Kilbert będzie odpowiadał przed Sądem za oszustwo. Grozi za to kara do 5-ciu lat więzienia.

### Ukarany szofer

Okręgowy Sąd Karny pod przewodnictwem sędziego Łuszczewskiego rozpatrywał sprawę szofera Stefana Macińskiego. Oskarżał prokurator Ciesielski.

Maciński prowadził auto ciężarowe na szosie Stryków — Głowno. Auto należące do Centrali Zbytu Produktów Naftowych wiozło cysterne z benzyną. Na szosie Maciński najechał na autobus, w którym znajdowało się 50 osób, mimo, że kierowca autobusu zrobił wszystko, co w jego mocy, by ciężarówkę wyminąć.

Okazało się, że Maciński w chwili prowadzenia ciężarówki był zupełnie pijany.

Sąd skazał szofera na 1 rok więzienia bez zawieszania i 5 lat pozbawienia prawa jazdy. Poza tym zostało wystosowane pismo do wojewódzkiego Urzędu Samochodowego, by Macińskiego pozbawić prawa jazdy na zawsze.

### Przemysł wełniany walczy o pierwszeństwo

We współzawodnictwie tkaczy pracujących na dwóch krosnach kortowych wysunęli się na czoło w PZPW Nr 2, Franciszek Piłarski (160 proc.) i Henryk Paják (159,8 proc.).

W PZPW Nr 3 Józef Mazur osiągnął 160 proc., Stefan Stepiński 157,9 proc., Mieczysław Rozalski (153,6 proc.).

W PZPW Nr 35 wyróżnił się: Henryk Domała (160 proc.), Józef Zoksiński (159,8 proc.) i Franciszek Śpiewański (158 proc.).

W PZPW Nr 36 pierwsze miejsca zajął Remigiusz Wójcicki (160 proc.). Henryk Bomba osiągnął 159,8 proc., Stanisław Mallnowski 158,9 proc., a Michał Gabrysiak 157,9 proc.

W PZPW Nr 37 wyróżnił się Wojciech Stasiński (159,5 proc.).

W PZPW Nr 38 Józef Mazierski osiągnął 160 proc., Kazimierz Bromiński 158,6 proc.

W PZPW Nr 39 Józef Nowicki osiągnął 160 proc., a Ignacy Siawko 159 proc.

## Poranki filmów radzieckich

Wojewódzki Oddział Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Łodzi w porozumieniu z Nacelną Dyrekcją Filmu Polskiego z okazji ferii świątecznych organizuje w okresie od 29 marca do 4 kwietnia 1948 r. na terenie miasta Łodzi i na terenie województwa łódzkiego poranki filmów radzieckich dla młodzieży i dorosłych.

W programie uwzględnione najlepsze filmy radzieckie. Plan opracowany jest na wszystkie miasta powiatowe i miasta wydzielone w województwie łódzkim. Dyrekcje kin otrzymały od swych władz nadzorczych specjalne dyrektywy.

Dla członków Towarzystwa opłata minimalna. Każdy członek Towarzystwa ma prawo zabrać 1 osobę.

### Świąteczny numer „CO TYDZIEŃ POWIEŚĆ”

przynosi fascynujące opowiadanie ELI WACHNOWSKIEJ

„Mój kochany powrót!”

24 strony — cena zł 35.—

Już wszędzie do nabycia!

### Świąteczny numer ilustrowanego tygodnika

## „ŚWIAT MŁODYCH”

przynosi aktualne reportaże z kraju i zagranicy, utwory najlepszych pisarzy polskich, obszernie działają sportu, teatru, kina i humoru.

Już wkrótce na ekranach łódzkich

„OSTATNI ETAP” (Oświęcim)

## TABLICA zwycięzców

W PZPB w Rudzie Pabianickiej w tkalni na 8 krosnach pierwsze miejsce zajęła Marta Majer (185,2 proc.), drugie Władysława Woźniak (179,4 proc.). Janina Kłopotek (6 krosien) osiągnęła 167,2 proc., a Stanisława Kaczorowska 159 proc.

W PZPB w Pabianicach w tkalni na 8 krosnach osiągnęła Sabina Zych 160,6 proc. Karol Śniady (6 krosien) uzyskał 174,4 proc. Na „czwórkach” wyróżniły się: Stanisława Bujnowicz (169,6 proc.) i Helena Świątek (166 proc.).

W PZPB Nr 1 w tkalni na 6 krosnach wyróżniły się: Helena Pałkowska (189,8 proc.), Florentyna Wierszeń (139,2 proc.) i Jadwiga Łakomiak (135,1 proc.). W przedziałni Bronisława Switoniak osiągnęła 169,4 proc.

W PZPB Nr 2 w przedziałni (4 strony) najlepsze rezultaty osiągnęły: Genowefa Smulik (145,7 proc.), Janina Dębowska (144,5 proc.), Genowefa Pawlak (143,8 proc.) i Helena Joachimiak (143,6 proc.). Franciszka Nolibrak (3 strony) osiągnęła 146,8 proc., a Kazimiera Uznańska 145,4 proc. W tkalni na 6 krosnach wysunęły się na czoło Bronisława Ciula (171,5 proc.), Maria Skabiak 163 proc., Helena Plichta (4 krosna) uzyskała 179,2 proc., a Halina Sobieraj 163,5 proc.

W PZPB Nr 3 w tkalni wyróżniły się: Antonina Kępska (6 krosien — 172 proc.) i Krystyna Dobrzańska (4 krosna — 184 proc.). We współzawodnictwie zespołowym zespół Tomczak (143 proc.), wyprzedził zespół Tosika (126 proc.). Zespół

Człapińskiego (132 proc.), uległ zespołowi Banaszczyka (141,9 proc.). Zespół Buchnera osiągnął 121 proc., wyprzedzając zespół Bociana (101 proc.).

W PZPB Nr 4 wyróżniły się przadki (3 strony) Irena Wdowiak (167 proc.), Stanisława Jalmużna (147 proc.) i Maria Koltynia (146 proc.).

W PZPB Nr 5 w przedziałni Marta Duda (4 strony) osiągnęła 166 proc., a Daniela Sokółowska 150 proc. Janina Jaworska (3 strony) uzyskała 172 proc., a Kazimiera Zygała 167 proc. W tkalni „czwórki” wyróżniły się: Jadwiga Frączkowska (182,3 proc.), Michałina Starnowska (182,2 proc.) i Maria Chruścińska (178,4 proc.).

W PZPB Nr 6 w przedziałni (750 wrzecion) uzyskała Ewa Maciejewska 154,6 proc., Wład. Kołodziejczyk 142,4 proc. W tkalni na 4 krosnach Maria Rajska i Józefa Gawrońska osiągnęły po 153,1 proc.

W PZPB Nr 9 w tkalni na 6 krosnach wysunęły się na czoło Stanisław Kubik (165 proc.), Feliksa Pakulska osiągnęła 162 proc., Irena Saganiak 159 proc., Sabina Glink 158,1 proc., Władysława Krzemień 155,3 proc. W przedziałni wyróżniły się: Janina Witczak (762 wrzec. — 158,1 proc.) i Maria Balcerzak (636 wrzec. — 146 proc.).

W PZPB Nr 16 wyróżniły się przadki (4 strony): Wanda Cyran (149,5 proc.), Franciszka Jaguszewska (147 proc.) i Janina Gołebowska (144 proc.).

W PZPB Nr 22 w przedziałni najlepsze rezultaty osiągnęły: Bronisława Maciaszczyk, Władysława Muszyńska, Karolina Gogolewska i Feliksa Sobczak.



# Kronika Pabianic Fabryka Mebli Biurowych zwiększa produkcję



## Komu wieszujemy

Piątek, 26 marca 1948 r.  
Dziś: W. Piątek, Emanuela.

### Kino

Kino „Polonia“ — film produkcji radzieckiej „As wywiadu“.

Kino „Robotnik“ — Film produkcji amerykańskiej „Triumf d-ra O'Connora“.

Początek seansów w niedziele i święta o godz. 16, 18 i 20, a w dni powszednie o godz. 18 i 20.

### Dyżury aptek:

Dziś, dnia 26.3. br. dyżuruje apteka mgr Kowalskiej, ul. Czerwonej Armii 37.

Od dnia 20. 3. do dnia 27. 3. br. dyżur lekarski pełni dr. Długoszewski Konrad, zam. w Pabianicach, przy ul. Czerwonej Armii 28. tel. 217.

### Ważniejsze telefony

Miejska Komenda M. O.	63
Pogotowie Ubezpieczalni Społecznej	208
Straż Pożarna	0
F. C. K.	112
Dworzec Kolejowy	91
Zarząd Miejski	56
P. Z. P. B.	23
Telegraf	213
P. P. R.	5
P. P. S.	143
RKU. Komenda Garnizonu	33

Redaktor „Głosu Pabianic“ przyjmuje interesantów codziennie od godziny 11 — 12, w redakcji przy ul. Limanowskiego 11, 2 piętro, tel. 4.

Przed niedawnym czasem pisaliśmy o Państwowej Fabryce Mebli Biurowych o jej szybkim rozwoju i wysokim poziomie technicznym.

Odwiedzamy fabrykę ponownie, dowiadujemy się, że plan na miesiąc luty wykonano w 151 proc., w marcu zaś produkcja utrzymała się na tym samym poziomie. Jakość produkcji — 100 procent towaru pierwszego gatunku. Zaostrzenie w surowiec — dobre.

Przytoczone dane świadczą o możliwości stałego powiększania produkcji fabryki. A przecież zwiększenie produkcji — to czynnik, który warunkuje podniesienie zarobków robotników, a tym samym podniesienie ich stopy życiowej.

Obecnie kierownictwo fabryki przystąpiło do ustalania norm produkcyjnych dla każdego procesu produkcji, norm, które będą służyły za podstawę przyszłego współzawodnictwa pracy. Ta

praca przygotowawcza nie została jednak jeszcze zakończona. Poza tym kierownictwo fabryki nie posiada dotąd konkretnych instrukcji w tym względzie od swej instancji nadrzędnej — Centralnego Zarządu Przemysłu Drzewnego.

Załoga fabryki składa się w 40 procentach z weteranów pracy, pozostali robotnicy liczą sobie również po kilkanaście i kilkadziesiąt lat pracy w tym zawodzie. Jej weterani i przyszli przewodnicy — to Kłosiński Stefan, Wielebiński Konstanty, Prokop Tadeusz, Lenica Leon, Lemański Józef, Zawada Józef, Urbaniak Stanisław, Rabięga Henryk i inni.

Cała załoga na czele z wyżej wymienionymi pragnie jak najszybszego ustalenia norm produkcyjnych, aby móc przystąpić do współzawodnictwa pracy.

## Za tajny wyszynk alkoholu grożą surowe kary

Na wniosek Społecznej Komisji Kontroli Cen przy Miejskiej Radzie Narodowej w Pabianicach, w dniu 20 bm. odbyła się konferencja, mająca na celu omówienie środków walki z nielegalnym handlem i wyszynkiem alkoholu na terenie miasta Pabianic.

Na konferencję zostali zaproszeni przedstawiciele Związków Zawodowych

Społecznej Komisji Kontroli Cen, Milicji i UBP.

Jednogłośnie uchwałą postanowiono zastosować w stosunku do winnych przekroczenia przepisów o handlu i wyszynku alkoholu jak najostre sankcje karne aż do zamknięcia sklepu włącznie.

## Z życia załogi L 1

Jak się dowiadujemy, Rada Zakładowa wystąpiła za pośrednictwem Związku Zawodowego Metalowców, Oddział w Pabianicach, do władz nadrzędnych, z wnioskiem o przywrócenie deputatów miesięcznych w ilości 5-ciu zabran-

owanych żarówek na pracownika.

Fabryka L-1 zawarła umowę o współzawodnictwie pracy z fabryką żarówek „Helios“ w Katowicach. W najbliższym czasie odbędą się wybory mężów zaufania załogi.

## Harcerki jadą na Śląsk

Komenda Hufca Harcerki organizuje w miesiącu lipcu obóz wypoczynkowy, w którym weźmie udział około 100 harcerki pabianickich. Zgodnie z zarządze-

niem naczelnych władz harcerskich obóz ten zorganizowany będzie na terenie Śląska Opolskiego. Harcerze natomiast wyjadą na teren Prus Wschodnich.

## Czytajcie „Głos Pabianic“

# Mleko krów gruźliczych

przenosi choroby na ludzi

Jak wykazały badania przeprowadzone po wojnie, około 60 procent krów w Polsce zakażonych jest gruźlicą. Mleko krowy gruźliczej jest źródłem zarażenia ludzi tą chorobą. Wydalone z mlekiem prątki gruźlicze powodują zakażenie człowieka, o ile mleko to zostało spożyte w stanie surowym.

Specjalnie wrażliwe na zarażenie się tą chorobą są małe dzieci, im też nie należy dawać do spożycia innego mleka jak gotowane. Panuje u nas jeszcze przesąd, że najzdrowsze jest mleko „prosto od krowy“... A jednak ze względu na zdrowie naszych bliskich i dzieci przy wysokim stopniu zagrzuźliczenia obóz ze zwycajam spożycia mleka niegotowanego musimy bezwzględnie zerwać.

Specjalnie pamiętać należy o tym, że

najłatwiej zakażeniu gruźliczemu podlegają niemowlęta. Ich organizm — słaby i nieodporny na choroby — najłatwiej zostaje przez chorobę zaatakowany. Dlatego też mleko przeznaczone dla małych dzieci musi być co najmniej przez 10 minut gotowane na wolnym ogniu. Wysoka, długotrwała temperatura zniszczy bowiem zarazek chorobotwórczy, zawarty w mleku.

Nawet mleko pozostawione na kwaśne powinno zostać uprzednio przegotowane. Wiele gospodyń jest przekonanych, że mleko zagotowane nie zsiada się. Tak jednak nie jest. Otrzymamy z

niego świetne i zdrowe kwaśne mleko, jeśli po przegotowaniu i ochłodzeniu mleka (musi być letnie) rozbijemy w nim trochę kwaśnej śmietany lub kwaśnego mleka.

### Ogłoszenia drobne

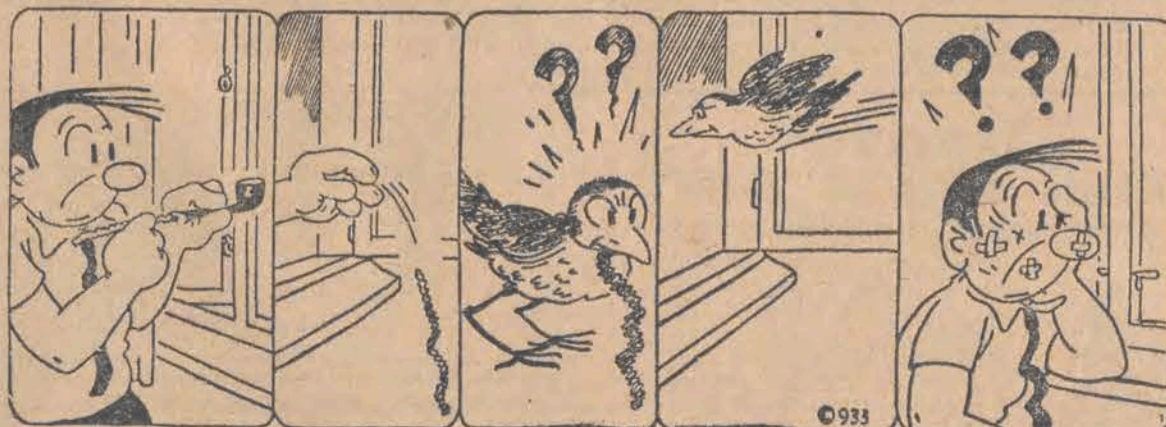
ZA OKAZANE mi współczucie i pomoc w związku ze śmiercią mojego dziecka, składa serdeczne podziękowanie współpracownikom i towarzyszą z PZPJG — Pabianice.  
Pacuszka. 37-K

WOŹNIAK Stanisław, zgubił leg. Zw. Zaw. Pracowników Polskiego Radia. 36-K

LEKARZ-dentysta I. Malicka, ulica Legionów nr 15, telefon 350.

**Trybuna wolności**  
ORGAN K.C. P.P.R. KATOWICE

## Przygody Jasia Wiercibiety



D-018471

Wyrzyszcze fajkę

Drucek wyrzuce, Sroka próbuje.

Dam ja mu.

Zemsla ptaka.

## Czytanie prasy codziennej

W tych dniach zaproponowałem prenumeratę „Głosu“ koleżance biurowej - referentce. Odpowiedziała: Mój mąż czyta i w dodatku nie tylko „Głos“, ale i szereg innych dzienników. Opowiada mi co najciekawsze rzeczy.

„Zaatakowana przeze mnie koleżanka - maszynistka, 18-to letnia uczennica gimnazjum dla dorosłych jakoś nie widzi potrzeby czytania prasy, twierdząc, że „nie jej to nie da“.

A tkaczka z PZPB odpowiada mi szczerze, że nie rozumie poco ma czytać gazety. Pozwolę sobie na przykładzie wykazać po co trzeba je czytać.

Pozwolę sobie, drodzy moi, przytoczyć Wam tu fakty z ostatniej chwili.

Otóż przed kilkunastu dniami usłyszałem w radiowym dzienniku wieczornym wiadomość o zgonie Jan Masaryka, wielkiego przyjaciela narodu czeskiego i Polski. Wiadomość była podana „bez komentarza“.

Jestem przeświadczony, że nie jeden obywatel wraz ze mną głowił się przez całą noc nad przyczyną nagłego zgonu zasłużonego męża stanu.

Ale przyszła nam z pomocą prasa. Dowiedzieliśmy się z dzienników, że „przyjaciele“ Masaryka tak mu dopieklili, iż popełnił samobójstwo w stanie zupełnego załamania duchowego. Przyjaciele ci — to przedstawiciele sfer kapitalistycznych i imperialistycznych anglosaskiego Zachodu, którzy nie mogli darować Masarykowi jego decyzji pozostania ze swym ludem w ciężkich dniach kryzysu... Powód samobójstwa stał się dla nas jasny...

A przecież i my, Polacy mamy niestety, takich „przyjaciół“, potrafimy naogół doskonale mieć się przed nimi na baczności i zwalczać ich wpływy.

No tak — powiecie — ale co to wszystko ma wspólnego na przykład z Pabianicami i czytaniem prasy?

Na pozór — rzeczywiście nic, a faktycznie — bardzo wiele.

Wpływy „przyjaciół“ znajdują od czasu do czasu furtkę przez którą się prześlizgują i powodują, że zaczyna się szerzyć plotka, naprzykład plotka o podniesieniu się cen na artykuły pierwszej potrzeby, plotka szczególnie przykra dla gospodyń w okresie przedświątecznym.

W takim momencie przychodzi zawsze w porę z odsieczą prasa. Prasa informuje na podstawie danych ze źródła najpewniejszego, że jest to właśnie tylko plotka, przygważdża ją, a człowiek pracy odzyskuje spokój.

Czy nie warto, moi mili, czytać gazety i mieć spokojne święta?

Em—Ha

.....

Ceny ogłoszeń			
za tekstem		Nekr.	Drobne
do 70 mm	30	25	25 zł za wyraz
od 71—120 mm	45	40	raz Poszuk.
od 121—200 mm	60	55	pracy 15 zł
od 201—300 mm	75	65	za wyraz
powyżej 300 mm	90	85	



TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dnia 26, 27, 28 (niedziela) — teatr nieczynny.

TEATR POWSZECHNY TUR

Dnia 26, 27, 28 (niedziela) — teatr nieczynny.

TEATR KAMERALNY DOMU ZOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34.

Dziś teatr nieczynny. Drugiego dnia świąt 29-go marca — jedno przedstawienie o godz. 19,15 komedii Molière'a „SZKOŁA ŻON” w reżyserii Bohdana Korzeniowskiego, w dekoracjach i kostiumach Teresy Roszkowskiej. Udział biorą: Hanna Bielicka, Jerzy Duszyński, Halina Głuszkówna, Czesław Guzek, Adam Mikołajewski, Michał Melina, Zofia Mrozowska, Tadeusz Schmidt, Ewa Szumańska, Ludwik Tatarski i Jacek Woszczerowicz. Kasa czynna od 12-tej, tel. 123-02.

Teatr „SYRENA”, Traugutta 1

Dziś, sobota i niedziela — teatr nieczynny.

W poniedziałek, dnia 29 b. m. (drugi dzień świąt) dwa przedstawienia „AMBASADOR” — o godz. 16-tej i 19,30.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” Piotrkowska 243

Dnia 26, 27, 28 (niedziela) — teatr nieczynny.

Teatr „OSA”, Zachodnia 43, tel. 140-09

Od czwartku, dn. 26 bm. do niedzieli, dn. 28 bm. włącznie — przedstawienie zawieszono.

KINA

Dziś — kina nieczynne.

Przydziały mleka w kwietniu r.b.

Polepszenie się dostaw mleka krajowego w ramach zakupów, dokonywanych przez Fundusz Aprowizacyjny, pozwoli w m-cu kwietniu pokryć — w przewidzianej wysokości 7 litrów miesięcznie — normy mleka dla dzieci do lat 3-ich, posiadających karty IRD oraz dodatek „M” dla matek karmiących. Ponadto tam, gdzie to będzie możliwe otrzymają również mleko dzieci do lat 7-miu i 12-tu.

Jedynie w wypadku rzeczywistych trudności, wynikłych na skutek niedostatecznych zakupów, względnie trudności rozprawadzenia będzie wydawane dla matek i dzieci do lat 3-ich w odpowiednim stosunku mleko przemysłowe, zaś dla dzieci do lat 7-miu i 12-tu czekolada w ilości 0,2 kg na kartę, względnie 3,5 litra mleka i 0,1 kg. czekolady.

Co usłyszymy przez radio

Program na piątek 26 marca 1948 roku. 12.04 Dziennik południowy, 12.15 2 mikrofonem po kraju, 12.25 Muzyka kameralna, 12.50 (L) — pogadanka p. M. Potapczuka, wicepr. Woj. Zarz. Zw. Samop. Chłop. w Łodzi pt. „Pomoc sąsiadka”, 12.57 (L) Chausson — Odwieczna pieśń op. 37 (płyty), 13.05 Muzyka poważna, 13.20 Przerwa, — 14.00 Muzyka włoska, 14.50 (L) Muzyka organowa (płyty), 15.10 (L) „Sztuka ludowa w Polsce”, 15.20 (L) Rozmaitości, 16.00 Dziennik, 16.25 „Streptomycyna”, 16.30 Audycja dla chorych, 16.45 „Chłopiec z Salskich stepów”, 17.00 Wielkopiątkowe nabożeństwo, 17.45 Odczyt, 18.00 (L) Koncert dla przodowników świata prac., 18.45 „Moja pieśń wieczorna”, 19.05 „Nowy numer „Żołnierza Polskiego”, 19.15 „Jan Sebastian Bach”, 20.00 Dziennik, 20.30 Utwory organowe, 20.50 Pieśni Wielkotygodniowe, 21.10 Pieśni kompozytorów francuskich, 21.30 „Bulgaria przemawia do Polski”, 22.00 „Z twórczości Beethovena”, 22.45 (L) Fragm. koncertu wiolonczelowego E-dur Boccherini'ego (płyty), 22.58 (L) Omów. progr. lok. na jutro, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.30 Zakończenie audycji i Hymn.



SMIERĆ DZIECKA NA ULICY

We wtorek dnia 24 bm. około godziny 12-ej przed posesją przy ul. Piotrkowskiej 8 wydarzył się tragiczny wypadek 5-tni chłopczyk Ju rek Lesikowski, ul. Kamienna 18, skutkiem potrącenia przez samochód, prowadzony przez Bilika Władysława, ul. Świerczewskiego 3, upadł tak nieszczęśliwie na chodnik, że poniósł śmierć na miejscu. Zwłoki chłopczyka przewieziono do Zakładu Medycyny Sądowej.

WIELKA ŻNIZKA CEN!

PLASZCZE: męskie dobry gatunek 10.500,— „ gabardinowe 19.500,— „ nieprzemakalne 6.000,— damskie 7.500,— do 9.000,— „ modelowe 11.500,— „ ze 100 proc. wełny 16.800,— kostiumy dobry gatunek 11.500,—

GARNITURY: męskie 6.000,— do 10.500,— „ ze 100 proc. wełny 16.500,— ubranka chłopięce granatowe 3.800,— Zniżka dla członków Związków Zawodowych.

J. STANKIEWICZ ul. Piotrkowska 18

UWAGA: Sklep w podwórzu na prawo Firma egzystuje od r. 1922.

Ze sportu

ZAKŁAD STANAŁ...

Jak opinia łódzka przyjęła skład reprezentacji Polski na mecz z Bułgarią



Po meczu sparingowym w Katowicach kapitan PZPN, p. Alfus zdecydował się na krok stanowczy. W ciszy i odosobnieniu zamknąwszy się na „cztery spusty”, długo debatował nad składem naszej reprezentacji przeciwko...

NA TRYBUNACH LKS-u Na trybunach stadionu LKS-u na temat tego składu toczyła się dość ożywiona dyskusja. W łozie reprezentacyjnej Łódzkiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej siedzą główni matadorzy naszego piłkarstwa: wiceprezesi ŁOZPN-u pp. Kaźmierczak i Kobyliński, kapitan sportowy ŁOZPN-u p. Kowalski Zygmunt i kierownik sekcji piłkarskiej LKS-u p. Rutowicz. Wstyd byłoby nie skorzystać z takiej okazji i nie wybiadać opinii, jaką ci panowie mają o składzie p. Alfusa. Z krótkich rozmówek przeprowadzonych na ten temat wynika jedno: wszyscy są zgodni z decyzją kapitana PZPN-u.

CO MÓWI WICEPREZES KAŻMIERCZAK? — Skład jest dobry — mówi z przekonaniem wiceprezes ŁOZPN-u p. Kaźmierczak. Trudno by w chwili obecnej proponować inny.

W przyszłości niewątpliwie kapitan PZPN-u będzie mógł dysponować większą ilością zawodników po rozegraniu dalszych spotkań ligowych.

— W składzie tym — kończy nasz rozmówca — powinniśmy pokonać Bułgarów 4:2. A TERAZ GŁOS MA DRUGI WICEPREZES

Drugi wiceprezes, a zarazem przewodniczący Wydziału Gier i Dyscypliny p. Kobyliński oświadczył nam, co następuje: — Jestem zdania, że kapitan sportowy PZPN-u dobrze zrobił, iż oparł się na składzie z roku ubiegłego, ponieważ zawodnicy ci znając się z rozegranych uprzednio kilku spotkań dają pewniejszą gwarancję jak nowowstawienni...

SĄ I... ZASTRZEŻENIA

Pewne zastrzeżenia wysuwa kolega po „fachu” p. Alfusa, kapitan sportowy ŁOZPN-u p. Kowalski Zygmunt. Na ogół i on jest zdania, że skład jest dobry, ale nie jest stuprocentowo pewny, kto byłby lepszy w reprezentacji Cisowski czy Baran?

— Na meczu Polonia — Wisła Cisowski wypadł bardzo dobrze — mówi p. Kowalski — i byłby dobrym partnerem dla Gracza. Za Baranem jednak przemawia kondycja fizyczna. Gdy Baran przestanie szafować dryblingiem, powinien wypaść dobrze, chociaż jest wolniejszy od gracza Wisły.

STAJE ZAKŁAD O BOMBĘ PIWA

P. Rutowicz, kierownik sekcji piłkarskiej LKS-u obawia się nieco, czy Bobula wytrzyma tempo. Co do Janika, jest święcie przekonany, że jest obok Parpana nie do zastąpienia. O Włodarczyku i Barwińskiego jest spokojny. „Są w formie” — mówi Gajdzik, Szczytek mocno się podciągnął. Bobula ma węgę...

— Rokuje wynik remisowy — kończy p. Rutowicz i wyciąga rękę. Zakład stanął o bombę piwa, że nasi chłopcy... wygra.

KMSS drużynowym mistrzem Łodzi w zapasach



Decydujący mecz o tytuł drużynowego mistrza Łodzi w zapasach, rozegrany pomiędzy Klubem Płycyjnego Stowarzyszenia Sportowego a LKS-em zakończył się słusznym zwycięstwem Milicjanów w stosunku 17:10. W ten sposób KMSS zdobył tytuł mistrza Łodzi, wyprzedzając LKS o 6 pkt. Na trzecim miejscu znalazł się zespół Wimy, a na czwartym drużyna Boruly zgierskiej.

Techmiczne wyniki śródownych walk wypadły następująco, przy czym na pierwszym miejscu umieszczeni są zawodnicy KMSS. Waga musza: Bednarek pokonał Piechotę. Waga kogucia: Augustyński wygrał z Kantrem.

Waga piórkowa: Łazarski wobec nadwagi. Zorady zdobył punkty walkowerem, zwyciężając również w spotkaniu towarzyskim.

Waga lekka: Kawał pokonał na punkty 3:1 Janczaka.

Waga półśrednia: Kromer uległ na punkty Kubatowi M. 3:1.

Waga średnia: Lenart pokonał już w 1 min. 30 sek. Kubatą J.

Waga półciężka: Miśkiewicz uległ na punkty 3:1 Zdebowi.

Waga ciężka: Gliński (LKS) otrzymał punkty walkowerem wobec braku przeciwnika.

Na macie sędziował p. Kawał, na punkty Andrzejewski i Zakrzewski.

Czesi „odegrali się”

RTS Widzew przegrywa z „Nusle” 1:5 (1:2)

Jedyną bramkę dla łódzian zdobył z karnego Fornalczyk



Jeżeli sobie ktoś przypomni pojedynek, jaką mieliśmy podczas srołowego meczu „Nusle” — LKS, to musimy stwierdzić, że była ona idealna w porównaniu z wczorajszą. RTS Widzew nie miał szczęścia. Rzesiły deszcz, który spadł przed meczem, odstraszył publiczność, a z boiska LKS-u uczynił jedną wielką kałużę błota. Do-

prawdy mecz był chwilami humorystyczny. U pačkani po uszy w błocie zawodnicy robili na wet przykre wrażenie na widzach, których w porównaniu z dnem poprzednim zebrało się wyjątkowo mało, bo niecałe dwa tysiące osób.

Czesi za porażką z LKS-em „odegrali się” na Widzewie i wygrali w dość wysokim stosunku 5:1 (2:1). Wobec jednak wjątkowo ciężkich warunków, w jakich odbywała się gra, wynikiem tym nie ma powodu zbyt się

przejmować, tymbardziej, że Widzew wystąpił wczoraj osłabiony brakiem Cichotkiego, a więc jednego z najlepszych swoich napastników. Skład Widzewa był wczoraj następujący:

Uptas, Reszke, Kopaniewski, Nowiszewski, Sześciński, Słaby, Grzechociński, Fornalczyk, Konarski, Lewandowski i Marciniak. Czesi grali w podobnym składzie, w jakim grali przeciwko LKS-owi.

Do przerwy gra była mniej więcej wyrównana. Bramkę dla Widzewa zdobył z rzutu karnego Fornalczyk. Po przerwie Uptasa w bramce zastąpił Gergiel, który świętym widzeńskim bronii z mniejszym szczęściem puszczając w tej połowie gry trzy dalsze bramki. Zdobywcami ich byli: Stasny, Nowak, Cepak, Bochna i Majer. Mecz sędziował p. Raciecki.

Dzisiaj piłkarze czescy opuszczają Łódź i udają się do Warszawy, gdzie w czasie Świąt rozegrają dwa mecze z Legią i Polonią.

Bokserzy SK „Ołomuniec” przybędą do Polski

OŁOMUNIEC. Czolowy czechosłowacki klub bokserki SK „Ołomuniec” ASO przybędzie w maju do Polski i zmierzy się w Poznaniu z miejscową „Wartą” dnia 18 maja, po czym rozegra jeszcze dwa mecze w Bydgoszczy i Gdyni.

Boks Oficerowie b'ją „Blyskawicę” 12:4

Bokserki mecz powyższych zespołów zakończył się zwycięstwem Szkoły Polit.-Wychowawczej. Charakterystyczne, że żadna z walk nie została zakończona po trzech rundach, a wszystkie przez k. o., ewentualnie przez podanie się.



Lga angielska ruszyła ze startu

Z boksowania zawodowego

Robinson chce walczyć a Cerdan nie...

NOWY JORK. Marcel Cerdan, mistrz Francji i Europy w wadze średniej otrzymał propozycję od Ray Robinsona — mistrza świata wagi półśredniej, rozegrania towarzyskiego spotkania w sierpniu br. w nowojorskim Madison Square Garden. Mecz zakontraktowany byłby na 12—15 rund. Menager Cerdana nie przyjął oferty Robinsona, wobec zakontraktowanych już spotkań, jakie czekają Francuza w najbliższym czasie. W lipcu rozegra Cerdan

rewanżowy mecz z Raadikiem.

Jak wiadomo, w poprzednim spotkaniu w Chicago, Raadik wygrał z Cerdanem, który był bliki nokautu. Poza tym Cerdan ma nadzieję spotkać się jeszcze w sierpniu lub wrześnie br. z obecnym mistrzem świata wagi średniej Rocky Graziano, który jest w dalszym ciągu dyskwalifikowany przez Komisję Bokserką i nie ma prawa walczyć na terenie Nowego Jorku.

„Trnava”

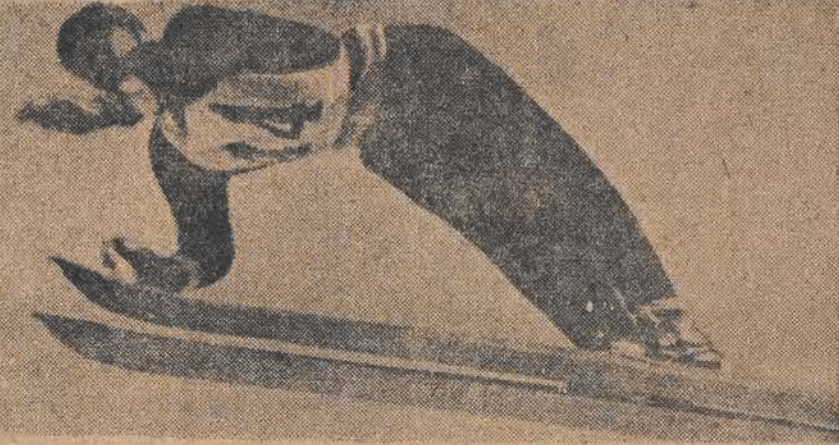
o klasę lepsza od „Nusle” Czesi przyjeżdżają dziś wieczorem



Wczoraj w południe LKS otrzymał depeszę z Pragi, w której zespół czeski „Trnava” zawiadamia, że do Łodzi przybędzie dzisiaj wieczorem. Jak już podawaliśmy, „Trnava” rozegra w pierwszy dzień Świąt mecz z Widzewem, a w drugi — z LKS-em.

„Trnava” jest drużyną pierwszej ligi i przynajmniej o klasę lepsza od „Nusle”.

Przedprzedaż biletów na obydwie mecze rozpoczęła się wczoraj i odbywa się w sekretariacie LKS-u przy ul. Piotrkowskiej 67.



U nus wiosna, a w Norwegii-sezon narciarski krwa. Jeden ze skoków B. Randa